

Lasy w ręce wspólnot

Tragedia wspólnego pastwiska

Kwestia ochrony terenów leśnych od dekad stanowi przedmiot zainteresowania instytucji państwowych, środowisk akademickich, organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów. Jednym ze sposobów chronienia lasów przed zgubnym wpływem działalności człowieka jest tworzenie rezerwatów przyrody, które obejmują dziś ok. 10% wszystkich lasów planety¹. Do początku lat 80 XX w. dominującym modelem zarządzania terenami bogatymi w surowce naturalne (w tym lasami) było stosowanie odgórnych polityk bądź pozostawianie tej kwestii w rękach prywatnych właścicieli. Taki stan rzeczy zgodny był z tezą Garretta Hardina określaną mianem „tragedii wspólnego pastwiska” (*tragedy of the commons*). Jej autor, opierając się na teorii gier, doszedł do wniosku, że czerpanie indywidualnych korzyści z ogólnodostępnych dóbr prowadzi do wyniszczenia tych ostatnich, a w konsekwencji działa na niekorzyść zbiorowości. Remedium na zarysowaną przez amerykańskiego ekologa zależność miało być oddanie „dóbr wspólnych” (*the commons*) w ręce podmiotów prywatnych lub państwa². Trzeba jednak zauważyć, że odgórne rozwiązania, głuche na głosy lokalnych użytkowników terenów leśnych, stawały się nierzadko zarzewiem konfliktów. Rządowe polityki konstruowane były zazwyczaj w oparciu o dane czy wytyczne nie uwzględniające potrzeb społeczności lokalnych. Społeczno-ekologiczny kontekst pozostawał więc poza orbitą zainteresowań urzędów odpowiedzialnych za określone legislacje.

(Prawie) wszystko w ręce wspólnoty

Niemniej jednak, na przełomie lat 70 i 80 XX w. pojawiła się alternatywna, nakierowana na dobro lokalnych wspólnot metoda gospodarowania leśnymi oraz innymi, bogatymi w surowce naturalne terenami. Rozkwitowi nowych metod zarządzania towarzyszył wówczas wzrost popularności technik partycypacyjnych w badaniach społecznych. Co więcej, oba trendy ściśle się ze sobą wiązały. Konkretne metody gospodarowania określonym terenem były bowiem nierzadko wypracowywane przy użyciu uczestniczących/partycypacyjnych metod badawczych takich jak Participatory Action Research, Participatory Research oraz Participatory Action and Learning. Wspólną ich cechą jest przede wszystkim położenie akcentu na tzw. wiedzę lokalną, czyli wiedzę na temat danego środowiska i jego specyfiki, która od pokoleń była gromadzona przez wspólnoty zamieszkujące dane tereny, w tym również lasy i ich okolice. Po drugie, celem wymienionych wyżej badań uczestniczących było obnażenie relacji władzy, które blokowały poprawę warunków życia rdzennej ludności³. Nie ulega wątpliwości, że odgórnie narzucane polityki nieraz stały w sprzeczności ze sposobem życia i wiedzą lokalnych społeczności, a ponadto sytuowały te ostatnie na zdecydowanie podrzędnych pozycjach.

Wspólnotowe zarządzanie surowcami naturalnymi (ang. CBNRM – *Community-Based Natural Resource Management*) miało na celu zniesienie zarysowanych wyżej ograniczeń. W jaki sposób? Przede wszystkim poprzez budowanie zrównoważonej kondycji ekologicznej lasów przy jednoczesnym dbaniu o dobrobyt lokalnej ludności. Dobrobyt ten miał pojawić się głównie dzięki zapewnieniu sprawiedliwego dostępu do dóbr lokalnym społecznościom. Ogólnie rzecz ujmując, kontrola nad danym zasobem (w tym terenem leśnym) miała znaleźć się w rękach wspólnoty. Termin „kontrola” nie oznacza jednak, że dany zasób automatycznie stawał się własnością wspólnoty. W wielu przypadkach określony teren pozostawał własnością rządową, niemniej jednak kwestie z zakresu jego zarządzania i użytkowania pozostawały w gestii wspólnoty⁴. Takie zarządzanie lasami, w którym zadania rozkładają się pomiędzy różne podmioty, określa się mianem *Collaborative Forest Management*. Najczęściej chodzi w tym przypadku o rozłożenie odpowiedzialności pomiędzy wspólnoty lokalne i instytucje państwowe. Rządziej ma miejsce współpraca pomiędzy rdzenną ludnością a podmiotami prywatnymi, w tym korporacjami⁵. Pomimo różnic występujących pomiędzy rozwiązaniami stosowanymi w różnych krajach,

¹ E. Ostrom, H. Nagendra, *Insights on linking forests, trees, and people from the air, on the ground, and in the laboratory*, dostępny pod adresem: pnas.org/content/103/51/19224.full.pdf+html, data dostępu: 29.11.2011.

² Zob: Artykuł o Hardinie w anglojęzycznej Wikipedii pod adresem: en.wikipedia.org/wiki/Garrett_Hardin, data dostępu: 29.11.2011

³ Carl Wilmsen, *Negotiating Community, Participation, Knowledge and Power in Participatory Research*, w: Carl Wilmsen et al. (red.) *Partnerships for Empowerment*, London 2008, s. 10.

⁴ S. Bass, *Working with Forest Stakeholders*, w: J. Evans (red.) *The Forests Handbook*, vol. 2, *Applying Forest Science for Sustainable Management*, Oxford 2001, s. 228.

⁵ tamże

większość wspólnotowych reżimów zarządzania ma na celu ochronę terenów leśnych. Z tego powodu lokalni użytkownicy i użytkowniczki lasów nie mają prawa ich sprzedawać ani nadmiernie eksploatować.

Rola rdzennych społeczności w kontekście ochrony zasobów leśnych została zresztą podkreślona m.in. w deklaracji z Rio, sformułowanej podczas Szczytu Ziemi w 1992 r. Zasada nr 22 głosi:

Rola rdzennej ludności, tworzonych przez nią wspólnot oraz innych wspólnot lokalnych jest niezwykle znacząca z punktu widzenia zarządzania środowiskiem oraz rozwoju tegoż, a to ze względu na ich wiedzę oraz tradycyjne praktyki. Państwa powinny uznać oraz odpowiednio wspierać ich tożsamość, kulturę oraz interesy oraz zapewnić im efektywne uczestnictwo w budowaniu zrównoważonego rozwoju⁶.

Czy to działa?

Badania przeprowadzone przez zespół badaczek pod przewodnictwem laureatki nagrody Nobla z ekonomii Elinor Ostrom oraz indyjskiej badaczki Harini Nagendry wskazują mocne strony tej metody. Ekipa naukowców przeprowadziła rozbudowane – wykorzystujące trzy różne metody – badania, których celem było uchwycenie zależności pomiędzy określonym reżimem zarządzania a jego skutecznością⁷. Aby to uczynić, przeprowadzono analizę zdjęć satelitarnych, które umożliwiły porównanie zmian zachodzących w lasach (stopień wylesienia, poziom odrastania drzew etc.) w zależności od tego, jaki podmiot danym terenem zarządzał. Okazało się, że charakter własności – prywatna, państwowa, wspólnotowa – nie wpływa w istotny sposób na poziom zalesienia. Czy to przekreśla aspiracje lokalnych wspólnot do zarządzania okolicznymi lasami? Wcale nie. Pozostałe metody badawcze (eksperyment oraz badania terenowe) ukazały bowiem inne, unikatowe zalety wspólnotowego zarządzania:

1. Po pierwsze **minimalizuje ono ryzyko wystąpienia konfliktów** pomiędzy rdzennymi mieszkańcami a instytucjami państwowymi. Takie konflikty często mają miejsce w przypadku odgórnego narzucania danej polityki.
2. Po drugie, **monitoring** terenów leśnych przeprowadzany przez członków i członkinie lokalnych społeczności **jest tańszy** i wymaga mniej rozbudowanej infrastruktury niż w przypadku pozostałych reżimów zarządzania. Co więcej okazuje się skuteczniejszy od monitoringu przeprowadzanego przez pochodzących z zewnątrz funkcjonariuszy.
3. Po trzecie wreszcie, **lokalna społeczność** jest żywo zainteresowana dobrą kondycją lasów, które stanowią ich rodzime otoczenie oraz podstawowe źródło utrzymania, a w związku z tym zazwyczaj z **dużym zaangażowaniem podchodzi do kwestii ochrony terenów leśnych**.

Ponadto, badania przeprowadzone przez zespół Ostrom i Nagendry wskazują, że najistotniejsze z punktu widzenia efektywności wspólnotowego zarządzania lasami są stopień zorganizowania danej społeczności, jej kapitał społeczny oraz zależność od lasu: im wyższa, tym większe będzie zaangażowanie danej grupy w jego ochronę.

Słabe strony?

Powyższy, optymistyczny opis winien jednak zostać uzupełniony o ciemniejsze aspekty wspólnotowego zarządzania. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że korzyści czerpane ze sprawowania kontroli nad lasem nie zawsze rozkładają się w równym stopniu pomiędzy członków i członkinie danej wspólnoty. Zdarzają się przypadki, gdzie większość korzyści i zysków trafia w ręce lokalnej elity (chodzi przykładowo o granty przeznaczone na kontrolę nad danym terenem). Również spójność grupy oraz stosunki pomiędzy jej członkami mogą wpływać na jakość zarządzania. Rdzenne społeczności nie zawsze stanowią harmonijną całość, zaś w ich obrębie istnieć mogą relacje władzy warunkujące nierówną dystrybucję korzyści.

Problem może także stanowić polityka państwa w odniesieniu do lasów zarządzanych przez wspólnoty. W niektórych krajach, np. w Kamerunie, najbardziej wartościowe lasy z zasady pozostają własnością państwa, zaś te

⁶ Cytat za: E. Koch, *Political economy, governance and community-based natural resource management*, w: C. Fabricius et al. (red.), *Community-Based Natural Resource Management in Southern Africa*, London 2004, s. 75

⁷ E. Ostrom, H. Nagendra, *Insights on linking forests...*

bardziej zaniedbane, o uszczuplonych zasobach przekazywane są w ręce wspólnot⁸. Uczestnictwo i zaangażowanie lokalnych wspólnot może być także utrudniane przez opieszale i skorumpowane władze, jak to ma miejsce przykładowo w Indiach⁹. Wreszcie, zdarzają się przypadki, w których lokalni użytkownicy i użytkowniczki zbyt mocno koncentrują się na własnych zyskach a w konsekwencji przyczyniają się do nadmiernej eksploatacji zasobów leśnych¹⁰.

Czy wymienione wyżej słabsze strony wspólnotowego zarządzania lasami przekreślają zasadność funkcjonowania takiego modelu? Oczywiście nie. Należy zauważyć bowiem, że istniejące utrudnienia są w dużej mierze skutkiem czynników strukturalnych oraz politycznych. Podstawowym problemem, obok nieudolnie konstruowanych polityk, jest niskie wykształcenie lokalnych społeczności, co przekłada się na niską świadomość w odniesieniu do kwestii emancypacyjnych. Niemniej jednak pojawiają się inicjatywy i narzędzia mające pomóc lokalnym wspólnotom lepiej i bardziej efektywnie gospodarować powierzonym im lasem. Przykładowo, może to być współpraca pomiędzy rdzenną ludnością a organizacjami pozarządowymi czy też instytucjami badawczymi, które mają dostarczyć odpowiednią wiedzę z zakresu gospodarowania danym terenem, a także edukować członków i członkinie wspólnoty w zakresie przysługujących im praw¹¹. W meksykańskich *ejidos*¹² funkcja doradczo-edukacyjna przypada tzw. *sociedades*. Ich zadaniem jest „dostarczanie technicznych wskazówek, negocjowanie korzystnych dla *ejido* warunków jeśli chodzi o ilość przeznaczonych do wycinki drzew oraz zdobywanie pozwoleń¹³”.

A jak to wygląda w praktyce?

Przykłady udanego wspólnotowego zarządzania lasami można znaleźć w wielu zakątkach świata. Szczególnie dużo jest ich w Meksyku, gdzie ponad 75% lasów kontrolowanych jest przez lokalne społeczności¹. W Gwatemali 450 tysięcy hektarów lasów deszczowych zarządzanych jest przez 13 lokalnych wspólnot. Z kolei w Indiach, dzięki zaangażowaniu obywatelskiemu, 275 milionów osób uzyskało pełniejsze prawa w odniesieniu do użytkowanych przez nie lasów¹.

Co dalej?

Włączenie lokalnych wspólnot w proces zrównoważonego gospodarowania lasami stanowi z pewnością niezwykle istotny krok w kierunku tworzenia bardziej egalitarnego i sprawiedliwego dostępu do naturalnych zasobów planety. „Tragedii dóbr wspólnych” z pewnością da się uniknąć, ponieważ, jak wskazują eksperymenty laboratoryjne oraz społeczna praktyka, zbiorowy interes jest w stanie wyprzeć indywidualistyczne dążenia. Wspólnotowe metody zarządzania to szansa zarówno dla ziemi jak i jej mieszkańców, jednak aby ją wykorzystać, konieczne jest uruchomienie złożonych mechanizmów, tak aby lokalne społeczności nie pozostały osamotnione w dążeniu do stworzenia przyjaznego środowiska i własnej emancypacji.

Iwona Bojadziejewa

⁸ *Keeping it in the community*, w: „The Economist”, 23.9.2010. Artykuł dostępny pod adresem: economist.com/node/17062703, data dostępu: 29.11.2011.

⁹ tamże

¹⁰ M. J. Kiernan, *The Forest, Ejidos of Quintana Roo, Mexico*, artykuł dostępny pod adresem: worldwildlife.org/bsp/publications/aam/mexico/mexico.html#since83, data dostępu: 29.11.2011.

¹¹ Zob.: E. Koch, *Political economy*..

¹² System gospodarowania terenem, zgodnie z którym piecza nad danym terenem publicznym (np. lasem) powierzona zostaje lokalnej społeczności. Więcej zob.: en.wikipedia.org/wiki/Ejido, data dostępu 29.11.2011.

¹³ M. J. Kiernan, *The Forest*..

Związek Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć
ul. Sławkowska 12, 31-014 Kraków

tel. +48 12 431 28 08, fax +48 12 431 28 08
e-mail: info@zielonasiec.pl


Polska Zielona Sieć
www.zielonasiec.pl, www.ekonsument.pl



Publikacja powstała w ramach projektu realizowanego przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej. Publikację sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za treść publikacji odpowiada Polska Zielona Sieć, poglądy w niej wyrażone nie koniecznie odzwierciedlają oficjalne stanowisko Unii Europejskiej.

